

10.24425/rhpp.2023.144644

Jolanta
CHWASTYK-KOWALCZYK**Zrozumieć Brytyjczyków
Katarzyna Bzowska-Budd,
Brexitania, czyli coraz mniej
zjednoczone królestwo, Oficyna
Wydawnicza MJK Kucharski,
Toruń – Londyn 2021, s. 359
[1 nlb.]; ISBN 978-83-64232-53-4**

To understand the Brits. A Review of Katarzyna Bzowska-Budd, Brexitania, czyli coraz mniej zjednoczone królestwo [Brexitania, or an Ever Less United Kingdom], Oficyna Wydawnicza MJK Kucharski, Toruń – Londyn 2021, 359 pp.; ISBN 978-83-64232-53-4

Poznać specyfikę danego kraju można na wiele sposobów. Jednym z nich jest śledzenie różnych wydawnictw będących pryzmatem spojrzeń rodzimych uczonych, publicystów, pisarzy lub obcych przybyszy, którzy osiedlili się w nowym miejscu.

Oto czytelnik dostał możliwość wielopoziomowego przyjrzenia się funkcjonowaniu Wielkiej Brytanii, tej ponadnarodowej wspólnoty anglojęzycznej — jak zgrabnie autorka zatytułowała jeden z rozdziałów.

Katarzyna Bzowska-Budd nie jest postacią nieznaną. Recenzentka poświęciła jej cały rozdział w swojej publikacji pt. *Polskie dziennikarki na emigracji w XX i XXI wieku*, uznając ją za znaczącą i wyróżniającą się publicystkę polskiej diaspory pokolenia „solidarnościowej” emigracji¹. Mieszka w Londynie od lat 80. Z wykształcenia socjolog, z profesji dziennikarka. To znakomite połączenie, gdyż daje możliwość dogłębnej analizy opisywanych zjawisk.

¹ J. Chwastyk-Kowalczyk, *Polskie dziennikarki na emigracji w XX i XXI wieku*, Kielce 2021, s. 163–183.

Poza tym Katarzyna Bzowska-Budd pozostaje przede wszystkim ciekawa świata i na bieżąco uzupełnia wiedzę. Dużo czyta. Ma węż publicystyczny. Jej wnikliwe drążenie w zawilej historii Zjednoczonego Królestwa pozwala czytelnikowi bardziej zrozumieć przede wszystkim okoliczności polityczno-gospodarcze, ale i mentalne Brytyjczyków, które doprowadziły do brexitu.

Za wprowadzenie do obecnej publikacji zatytułowanej *Brexitania, czyli coraz mniej zjednoczone królestwo* możemy uznać jej wcześniejszą książkę *Mieszkam w Londynie* z 2016 roku, zauważoną na rynku wydawniczym, choć wtedy przeważała perspektywa „polskiego Londynu” w brytyjskim otoczeniu². Bzowska-Budd wykorzystała niektóre felietony z tej książki i w zmienionej formie, uaktualnione, zamieściła w nowym opracowaniu, co podaje w przypisach. *Brexitania...* jest zbiorem artykułów i felietonów.

Najnowsza publikacja Katarzyny Bzowskiej-Budd daje szerszą perspektywę w kontekście stosunków Wielkiej Brytanii z kontynentalną Europą oraz różne aspekty brexitu, odnosząc się szczególnie do 23 czerwca 2016 r., kiedy w referendum Brytyjczycy zdecydowali o opuszczeniu Unii Europejskiej. Autorka bezlitośnie obnaża skutki kampanii antyunijnej pod hasłem „Take back control”. Opisuje wpływ dezinformacji, misinformacji, fake newsów, niebezpieczeństwo wykorzystania technik psychometrycznych na podjęte przez Brytyjczyków decyzje. Przypomina, że to Anglicy i Walijczycy, a nie Irlandczycy i Szkoci zdecydowali o zmianie pozycji Wielkiej Brytanii, która nie będzie już miała znaczącego wpływu na politykę międzynarodową w kontynentalnej Europie. Próbuje odpowiedzieć na następujące pytania:

Dlaczego doszło do brexitu?

Jakie czynniki miały na to wpływ?

Dlaczego tak wiele osób poddało się antyunijnej narracji, postprawdzie?

Dlaczego zawiodły wszystkie sondaże, które zakładały pozostanie Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej?

By odpowiedzieć na te i inne pytania, Bzowska-Budd solidnie się przygotowała. Zaprezentowana przez nią baza źródłowa — najnowsze opracowania zwarte na temat historii, polityki, gospodarki oraz kultury Zjednoczonego Królestwa (głównie autorów brytyjskich, ale także polskich), rozmaite raporty naukowe ukazujące podziały społeczeństwa brytyjskiego, artykuły prasowe z najważniejszych brytyjskich tytułów, takich jak: „The Times”, „The Guardian”, „The Observer”, „The Financial

² Zob. recenzje: B. Drosz, *Mieszkam na „Wyspie”, „Migotania”* 2016, nr 3 (52), s. 50–51; taż, *Od „Nieznanego” do „Oswojonego”, czyli „Mieszkam na Wyspie” Katarzyny Bzowskiej-Budd*, „Pamiętnik Literacki” 2018, t. 56, s. 11–16; J. Chwastyk-Kowalczyk, *Katarzyna Bzowska-Budd, „Mieszkam na Wyspie”, „Zeszyty Naukowe PUNO”* 2016, Seria Trzecia, z. 4, s. 271–274; taż, *Mieszkam na „Wyspie”: „polski Londyn” w brytyjskim otoczeniu*, „Pamiętnik Literacki” 2016, t. 51, s. 172–175; M. Orski, *Na „Wyspie” po brexicie*, „Odra” 2016, nr 5, s. 90–91; J. Zieliński, *Kronika Bzowskiej*, „Pamiętnik Literacki” 2016, t. 52, s. 191–195.

Times”, „The Spectator”, „The Times Magazine”, „The Economist”, i innych: „Belfast Telegraph”, „The Daily Telegraph”, „Prospect”, „New Statesment”, „The Critic”, „The Jewish Chronicle”, „The Sunday Times”, „The Daily Express”, „The New Europeans”, „Mail on Sunday”, „Southwark News”, „Sky News”; amerykańskiego „The New York Times”, polskich „Dziennik Polski”, „Tydzień Polski”, „Goniec Polski” oraz netografia — wszystko to pozwala uwierzyć w rzetelność autorki. Z wykorzystanych źródeł medialnych wyłania się ogłęd sytuacji kampanii brexitowej i nastrojów panujących w mainstreamowej i prowincjonalnej prasie oraz na platformach internetowych, a także stron brytyjskiego rządu.

Jednak zasadniczą kwestią, poza umiejętną selekcją wieloaspektowych źródeł, jest dokonana przez Bzowską-Budd analiza i syntetyzowanie wniosków. Czytelnik dzięki tej lekturze może uporządkować wiedzę na temat skomplikowanego systemu działania brytyjskich instytucji politycznych oraz funkcjonowania państwa.

Autorka wyraźnie pokazała, że referendum brexitowe obnażyło hipokryzję społeczeństwa brytyjskiego, które jawnie przestało być poprawne politycznie i dzieli ludzi na „swoich” i „obcych”, czyli dopuściło do głosu nacjonalizm. Wzmocniło poczucie odrębności i obcości, umiejętnie podsycane przez antyunijnych brytyjskich polityków teoriami spiskowymi rzekomo obecnymi w antybrytyjskich organach Unii Europejskiej.

Bzowska-Budd przytacza przykłady manipulacji opinią publiczną: plakaty, hasła, opinie sączone z różnych mediów, fake newsy, które trafiały na podatny grunt, zadowalając ludzi z uproszczoną wizją rzeczywistości.

Zjawisko populizmu osadziła na tle szerszych tendencji na świecie. W interesujący sposób pokazała mentalność Anglików, którzy za swoje wszelkie niepowodzenia odpowiedzialnością obarczają imigrantów. Stwierdziła, że „Głosowanie za brexitem było wypowiedzeniem wotum nieufności wobec paneuropejskiej organizacji, ale także wobec brytyjskiej klasy politycznej” (s. 8). Głosujący za brexitem uwierzyli, że Wielka Brytania odejdzie na swoich warunkach, co przyczyni się do zwiększenia zamożności państwa, a przez to ich samych. Co więcej, że będzie stawała własne, twarde warunki przy zawieraniu nowych kontraktów z krajami europejskimi.

Euroentuzjaści nie przyłożyli się należycie do kampanii pozostania we wspólnocie. Bzowska-Budd nawiązała do idei zjednoczenia Europy, wysuniętej przez Winstona Churchilla w latach 40. Za paradoks uznała fakt, „że gdy udało się wreszcie Europę zjednoczyć, rozpoczął się proces odwrotny” (s. 9).

Należy przypomnieć, że w owym okresie pomysły zjednoczeniowe w Europie — mało wówczas popularne — popierał najważniejszy komentator spraw międzynarodowych w wolnym świecie londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”, politolog Aleksander Bregman — jedyny Polak uczestniczący i relacjonujący konferencję w San Francisco w 1945 roku. W swojej zdecydowanie antysowieckiej publicystyce dostrzegał jednocześnie konieczność poszukiwania dróg

porozumienia z Niemcami, stając się prekursorem polsko-niemieckiego pojednania i — w następnej kolejności — współdziałania w europejskiej wspólnocie.

Autorka nieprzychylnie oceniła działalność Davida Camerona, który według niej przejdzie do historii jako autor brexitowego referendum. „Jego ustąpienie, gdy tylko podano wyniki, najlepiej świadczy o braku odpowiedzialności tego polityka za los, jaki zgotował innym” (s. 9).

Odnotowała także nowe zjawisko, które pojawiło się w literaturze pięknej — powstanie gatunku zwanego „brexlitem”. Podała przykłady książek poruszających tematykę Unii Europejskiej (zjawisko rzadkie w literaturze anglojęzycznej przed referendum brexitowym) oraz postbrexitowej Wielkiej Brytanii.

Bzowska-Budd rozpoczęła pracę nad najnowszą publikacją w 2019 roku. Ramy temporalne zamierzała zamknąć 31 stycznia 2020 r., gdy formalnie Wielka Brytania opuściła Unię Europejską. Jednak ostatecznie — przez przedłużające się negocjacje, powstały chaos gospodarczy i polityczny — uznała, że pełniejszy obraz da analiza zaistniałej sytuacji przez uwzględnienie okresu do końca roku przejściowego.

Autorka nie ukrywa, że brexit uważa za błąd, jednak dzięki tak szerokiemu wachlarzowi różnych kwestii przez nią podjętych oraz pokazaniu różnych punktów widzenia śmiało możemy uznać, że opracowanie jest spójne, konsekwentne i niejednostronne. Klarownie omówiła protokół dotyczący Irlandii Północnej, będący częścią umowy o wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

Uznano, że jedynie otwarta granica między Irlandią Północną a Republiką Irlandii zapewni utrzymanie pokoju. W rezultacie, gdy Zjednoczone Królestwo wychodziło z unijnego wspólnego rynku i unii celnej, wprowadzono kontrolę na towary wwożone do Irlandii Północnej z pozostałej części kraju. Czyli de facto powstała granica regulacyjna między Wielką Brytanią a Irlandią Północną. Było to jedyne wyjście doprowadzenia do brexitu bez łamania postanowień porozumienia wielkopiątkowego z 1998 roku (s. 335).

Książka składa się ze *Wstępu*, 20 rozdziałów, *Zakończenia*, *Bibliografii* oraz bezcennego *Indeksu osobowego*. Warto przytoczyć tytuły rozdziałów, bo to ukaże nam ogrom pracy, jaki wykonała autorka:

1. *Angielski gen niezależności*, 2. *Dryfująca Wyspa, czyli brytyjski dramat*, 3. *Parlament — rząd — monarchia*, 4. *Wielki destruktor, czyli jak tworzyć, by zniszczyć*, 5. *Boris, Boris...*, 6. *Osamotniona, czyli pech słabego przywództwa*, 7. *Towarzysz Cobryn*, 8. *Kryzys parlamentarny w teatralnych dekoracjach*, 9. *Brexit w świecie postprawdy*, 10. *Skradzione referendum?*, 11. „Nowi” i „starzy” Europejczycy, 12. *Dżin ksenofobii wypuszczony z butelki*, 13. *Dlaczego brexit? Naukowcy szukają odpowiedzi*, 14. *Irlandzka granica, czyli klucz do brexitu*, 15. *Coraz mniej zjednoczone królestwo*, 16. *Kto zyskuje, a kto traci na brexicie?*, 17. *Brexlit, czyli literatura brexitowa*, 18. *Ponadnarodowa wspólnota anglojęzyczna*, 19. *Stres, czyli „zadania do wykonania”*, 20. *Przyjaciele czy wrogowie?*

O ile merytoryczna zawartość omawianej publikacji może uwieść czytelnika zainteresowanego aspektami funkcjonowania Wielkiej Brytanii w otoczeniu międzynarodowym w aspekcie politycznym, socjologicznym, gospodarczym, czy szerszej — kulturowym, o tyle wiele do życzenia pozostawia sama edycja książki.

Słotczenie wersów na stronie, mało światła między nimi — jak w XVII-wiecznych drukach — nie zachęca do czytania, bo po prostu męczy oczy. W tak dobrym opracowaniu drażnią liczne literówki (s. 104, 110, 114, 115, 129, 152, 157, 158, 166, 202, 227, 229, 249, 259, 262, 267, 269, 305, 307, 319, 320, 323, 330, 333) czy, na szczęście rzadkie, błędy gramatyczne (s. 330) i ortograficzne (s. 250).

Autorka, podsumowując swoje rozważania, nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jaka jest Wielka Brytania obecnie. Odnotowuje jednak zmianę tonu w mediach zwolenników brexitu upatrujących przyczyn powstałych uciążliwych niedogodności w nieudolności rządu, złym planowaniu itp. Porównuje obecną sytuację, czyli opuszczenie Unii Europejskiej, oraz skutki pandemii z rzeczywistością po zakończeniu II wojny światowej: „Wielka Brytania czuła się zwycięska, ale znalazła się w bardzo trudnej sytuacji zarówno gospodarczej, jak i społecznej” (s. 332).

Nie kryje, że obietnice polityków wyrównania różnic między różnymi częściami kraju (z zaoszczędzonych środków, jakie wpłacała Wielka Brytania do unijnej kasy) pozostają „pustym frazesem” (s. 333). Co najciekawsze, w Zjednoczonym Królestwie, w wyborach w maju 2021 roku nie zwyciężyła żadna partia brexitowa. Ich przedstawiciele nie zdobyli mandatów w żadnym parlamencie lokalnym ani w wyborach lokalnych.

Na zakończenie Katarzyna Bzowska-Budd unaoczniała bałagan w dokumentach będących w posiadaniu brytyjskich urzędów i stosunek biurokratów do imigrantów, nawet tych, którzy od kilku dekad mogą się pochwalić brytyjskim obywatelstwem, ale dla nich pozostają „obcymi”.

Brexitania, czyli coraz mniej zjednoczone królestwo — książka poprzedzona została adekwatnymi słowami Winstona Churchilla: „Jeśli idziesz przez piekło, nie zatrzymuj się, idź dalej. Wszystko kiedyś się kończy”.

To lektura obowiązkowa dla wszystkich, nie tylko Europejczyków. Warto pomyśleć o przetłumaczeniu jej na język angielski, by Brytyjczycy mieli możliwość przejrzania się w zwierciadle polskiej dziennikarki.